

Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa (Ga 5, 18)

Na początku kwietnia tego roku dostaliśmy zaproszenie na rekolekcje do Carlsberga. Z jednej strony radość ale zaraz po tym obawa, czy aby na pewno w tym czasie nie mamy zaplanowanych innych wyjazdów służbowych? Jak się okazało, za sprawą bożą, bo to tylko On ma wgląd w naszą agendę, rekolekcje wstrzeliły się idealnie w jedyny wolny majowy weekend. W ten oto sposób znaleźliśmy się w miejscu, z którym był bezpośrednio i mocno związany ksiądz Franciszek Blachnicki. Wyjątkowy nastrój tego miejsca dał się wyczuć już po otwarciu drzwi samochodu. Pierwsze spotkania z mieszkańcami Marianum były utwierdzeniem się o słuszności podążania jego ścieżkami. Mile i przyjazne powitanie sprawiło, że poczuliśmy się bardzo wyczekiwaniymi stałymi bywalcami tego miejsca. Wspólny weekend w Niemczech był też możliwością na oddech świeżego leśno-górskiego powietrza.



Nasze rekolekcje par rejonowych na Zachodzie Europy, które odbyły się w dniach 6-8 maja 2011 w Carlsbergu, pokazały Nam na nowo, jak ważne jest trwanie w źródle, którym jest Ruch Światło-Życie założony przez sługę bożego ojca Franciszka. Kręgi Domowego Kościoła rozsiane po Europie, to satelity mocy działania Ducha Świętego. W czasie rekolekcji, trwając wspólnie na modlitwie i Eucharystii mogliśmy przybliżyć sobie na konferencjach Zasady Domowego Kościoła oraz jedną bardzo ważną prawdę, a mianowicie fakt, że zostaliśmy powołani do SŁUŻBY. Każdy z nas musi osobiście odpowiedzieć Bogu na to wezwanie i czynnie współpracować z Duchem Świętym, aby to powołanie dobrze wypełnić. Nasze rekolekcje prowadzili goście z Polski: ks. Marek Borowski, moderator krajowy DK oraz Maria i Ryszard Karolewscy, para odpowiedzialna za kontakt z DK za granicą. W trakcie spotkania i w czasie dzielenia się w grupach, pojawiała się proste ale ważne przesłanie, ażeby nasze kręgi trwały i były poprawne, muszą być mocno zakorzenione w źródle, którymi są zasady DK. Dotychczasowe zachowanie tych podstaw DK owocuje rozrastaniem się Domowego Kościoła w Europie z falą emigracji z Polski.

Wśród znanych problemów "wędrującej Polonii" pojawił się problem braku kapłanów moderatorów, którzy staliby się doradcami i opiekunami duchowymi Kręgów DK w Europie. Zrozumieliśmy potrzebę formacji animatorów, którzy w ciężkich czasach braku kapłanów muszą dbać o właściwy charakter spotkań kręgu, a w



razie potrzeby przekazać nowemu kapłanowi założenia i piękno formacji w Ruchu Światło-życie. Spotkanie to uzmysłowiło nam, że wypracowane struktury DK w Polsce nie są jedynie skostniałym i trudnym do wprowadzenia w Europie reliktem. Zrozumieliśmy, że służą one przede wszystkim łączności i jedności wszystkich kręgów oraz głębokiemu zakorzenieniu w charyzmacie Ruchu Światło-Życie, bo ...*jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa Ga 5, 18.*

Czas wspólny spędzony w Carlsbergu pokazał nam również, jak istotną i integralną częścią DK jest formacja, bez której duchowość DK może się rozmyć w świecie pędzącym do przodu a tak naprawdę kręcącym się wkoło egoizmu. Moc działania Ducha Świętego w tym szczególnym miejscu, gdzie mieszkał, pracował i modlił się ks. Franciszek dała się nam pokazać przez powołanie moderatora odpowiedzialnego za DK na terenie Niemiec ks. Sławka Wojciechowskiego. Wracając z Carlsberga zabraliśmy ze sobą m.in. informację dla tych wszystkich, którzy nie mogą dojechać do Polski na formację ale mają w środku Europy miejsce, gdzie mogą w 2012 roku przeżyć OR I stopnia - 15 dniową oazę dla rodzin DK. Rozesłani do swoich domów i kręgów DK rozsianych w Europie zabraliśmy również z Carlsberga coś, czego tam mają pod dostatkiem - czyli radości z bycia ukochanym dzieckiem Boga.

Anna i Tomasz z Holandii